

Cud na poważnie

Autor tekstu: **Elżbieta Binswanger-Stefańska**

W Sokółce wydarzył się cud! Pielgrzymki do Sokółki wzbierają na sile! Modlitwa w Sokółce ma działanie uzdrawiające! O sprawie powiadomiono Stolicę Apostolską!...

Takie i podobne wieści płynęły coraz potężniejszą falą z Sokółki, hen, na Podlasiu, w szeroki świat, aż dotarły i do mnie. I tak nie zwróciłabym uwagi na ten akurat, jeden z licznych cudów tam i siam, gdyby nie pewna mrożąca krew w żyłach wiadomość, hostia puściła krew a na serwetce zwanej w języku liturgii korporalem, na którą ową krew wraz z hostią ostrożnie wylano, odsączyły się szczątki ludzkiego serca. Naprawdę. Potwierdzili to doktorzy medycyny. To mnie zmroziło. Bo cud, cudem, ale to już prawdziwy horror.



Fragmenty, czy jak by je nazwać, ochłapki mięsne oddano do laboratorium medycznego i — jak wieść poniosła — dwóch niezależnych lekarzy potwierdziło, że tak, TAK! Bez wątplenia! To próbki ludzkiego serca. Według wierzeń katolika mielibyśmy w takim razie do czynienia z cudownym przemianieniem w chwili eucharystii wina w krew, chleba (w domyśle: opłatka) w serce Chrystusa.

Ale i tak nadal mało bym się tym przejęła. Watykańska Komisja Naukowa od Testowania Cudów na Prawdziwość nie takie cuda już widziała, przetestowała i jako cuda zatwierdzała. Ludzie pragną cudów i Kościół im je daje. W historii mamy cały szereg „udokumentowanych” cudów. Jednak cud przemiana pańskiego to właściwie nie cud a najprawdziwsza prawda i tu leży pies pogrzebany. W roku 1215 Sobór Laterański ustanowił, że w czasie podniesienia chleb i wino zamieniają się w ciało i krew, czyli, już z dużej litery, w Ciało i Krew Jezusa Chrystusa.

Owa przemiana, fachowo transsubstancjacja, ma miejsce naprawdę, jeden do jednego, a gdyby ktokolwiek miał w to powątpiewać, to dostojnicy Kościoła ustanawiają to jako dogmat, i powątpiewać już się nie da. Podważanie bezwzględnie prawdziwej prawdy podważałoby tym samym prawdziwość papieża zatwierdzone także dogmatem, więc to jakby powątpiewać na potęgę, a tego prosty wierny udźwignąć nie da rady.

Krótko mówiąc na serwetce mamy do czynienia z prawdziwą krwią i szczątkami ludzkiego serca. Wierni są wprawdzie święcie przekonani, że serce nie jest ludzkie, ale boskie, ponieważ jednak gospodarze kościoła, w którym rzekomy cud się wydarzył, twierdzą, że oddali szczątki do badania w medycznym laboratorium i uzyskali potwierdzenie, że mamy tu do czynienia z prawdziwą ludzką krwią i prawdziwymi szczątkami ludzkiego serca, więc sprawa nabiera zupełnie innych wymiarów. A mianowicie kryminalnych.

A jak kryminalnych to powinna się tym zająć policja. Dlatego to właśnie Polskie Stowarzyszenie Racjonalistów złożyło w prokuraturze białostockiej doniesienie o podejrzeniu popełnienia przestępstwa. Bo jeśli to ludzkie serce, to znaczy, że ktoś skądś szczątki ludzkie wziął, z prosektorium na przykład. Czyli sprofanował ludzkie zwłoki. Gorszej opcji, że najpierw zamordował a potem sprofanował nie biorę pod uwagę, choć i taką ewentualność śledztwo musi uwzględnić i przy użyciu nowoczesnych metod śledczych wykluczyć. To chyba zwykła procedura w wypadku znalezienia ludzkich szczątków w dziwnych miejscach?

Ponieważ sprawa trafiła do prokuratury, czyli tam, gdzie powinna, pozostawmy sprawę jej tokowi. Zastanówmy się za to nad fenomenem cudu eucharystycznego w przeszłości i w naszych, współczesnych nam czasach tak w ogóle. Bowiem jeśli wziąć go na poważnie PSR idąc za ciosem, powinno doprowadzić do zniesienia tego dogmatu, jako że w każdym odnotowanym wypadku zaistnienia „cudu” musimy mieć do czynienia z oszustwem, w którym główną rolę odgrywają szczątki zmarłego człowieka, a te nie mają prawa wychodzić poza kostnice, cmentarze, prosekoria, laboratoria czy muzea medyczne. Lub jest to oszustwo przy użyciu szczątków zwierzęcych, a w takim razie w interesie Kościoła przede wszystkim musi być ukrócenie podobnych matactw.

Historycznie odnotowane cuda eucharystyczne miał niby to miejsce przede wszystkim w różnych włoskich miastach a to kolejno w Lanciano, Bolsenie, Sienie... Cud w Lanciano wydarzył się w VIII wieku. Powiadano, że serce pozostało nienaruszone, a krew stężała w pięć nierównych

bryłek. Bryłki te ważono i, uwaga, uwaga, wyniki tego ważenia wyglądały następująco: ciężar jednej miał być równy ciężarowi pięciu, ciężar dwóch równy ciężarowi trzech, a ciężar najmniejszej bryłki równy ciężarowi największej. No, i fajnie, w VIII wieku naszej ery nie takie cuda się zdarzały!

Z punktu widzenia świąt kościelnych ważny cud eucharystyczny „wydarzył się” w roku 1263 w Bolsenie. Praski ksiądz podróżujący do Rzymu odprawiając mszę w Bolsenie, gdzie się zatrzymał, zauważył, że hostia w jego rękach zaczyna krwawić. Zameldował to przebywającemu akurat w Orvieto papieżowi Urbanowi IV a ów po namyśle ogłosił nowe święta i tak od 1264 roku mamy obowiązujące do dziś święta Bożego Ciała.

W kolejnych wiekach cud i opowiadane wokół niego niestworzone historie mnożyły się na potęgę. I tak po nasze czasy. Fakt, że równocześnie rozwijała się nauka i metody naukowego badania stawały się coraz bardziej kompatybilne z rzeczywistością niewiele zmieniła w „naukowym zatwierdzaniu cudów”. W XX wieku potrafimy już rozróżnić grupy krwi więc udowodniono, że krew z VIII wieku z Lanciano ma tę samą grupę krwi co krew z całunu turyńskiego. Koincydencja o tyle godna odnotowania, że niemal na bank z góry do przewidzenia.

W 1996 roku wydarzył się kolejny cud eucharystyczny najbardziej spektakularny ze wszystkich — tu daje się zauważyć pewne stopniowanie „cudowności” cudu zapewne w celu wstrząśnięcia obojętniejącymi na wiarę wiernymi. Otóż skrawek serca, w który to zamieniła się hostia w kościele parafialnym Santa Maria w Buenos Aires pobrany był od człowieka, który żył jeszcze w trakcie wycinania owego skrawka. Naukowe badanie wykazało, że serce było w stanie zapalnym i co ciekawe — cierpiało. No, cóż, może próbki pochodziły z operacji na otwartym sercu?

W każdym razie znany kardiolog i patolog nowojorski, dr Frederic Zugibe, do którego laboratorium trafiły próbki, nie umiał wyjaśnić, dlaczego jest to do wykazania nadal, choć w zwykłych warunkach po kilku minutach zanika a tu od cudu do badań upłynęły całe trzy lata. W zwykłych warunkach tak, ale tu chodziło przecież o cud, więc tym samym cud udowodniono, choć dr Zugibe przyznał, że sprawa ta „przerasta jego kompetencje”.

Powoli zbliżamy się do naszych czasów, naszych regionów i do cudu nr 133 w kolekcji odnotowanych i zatwierdzonych cudów eucharystycznych, do cudu w kościele św. Antoniego w Sokółce, który miał jakoby miejsce na początku tego roku. e-Fakt z 2 października 2009 podaje, że naukowcy potwierdzili, iż badany skrawek tkanki jest fragmentem ludzkiego serca i cytuje wypowiedź prof. Sobaniec-Łotowskiej (51 l.), badającej tkankę wybitnej naukowic z Akademickiego Ośrodka Diagnostyki Patomorfologicznej w Białymstoku:

„Sprawa jest poważna. Badałam przekazaną przez kurię próbkę i wydałam obszerną ekspertyzę w tej sprawie. Wyniki moich badań potwierdził kolega patolog.”

No, skoro sprawa jest poważna, to należy ją poważnie potraktować.

Skrawki ludzkiego serca znajduwane ot, tak, poza ludzkim ciałem (podobnie jak każda część ludzkiego ciała) powinny być zabezpieczone i zbadane pod kątem przestępstwa. Jak to się stało, że znalazły się w kościele? Ktoś sprofanował zwłoki? Ktoś kogoś zabił??? Z niecierpliwością czekam na wynik postępowania w tej sprawie.

I widzę dwie opcje, albo jest to zwykłe oszustwo i Kościół będzie się musiał oficjalnie ustosunkować do dogmatu o cudzie eucharystycznym, czyli unieważnić go, albo jest to prawda i to mnie wywróci się do góry nogami światopogląd. Jeśli jednak sprawdzi się opcja pierwsza, Kościół będzie musiał starannie testować cuda na ich niemożność naukowego udowodnienia, na ich nadprzyrodzoność, a nie odwrotnie. Wtedy przynajmniej żadnego oszustwa udowodnić się nie da, nadprzyrodzone to nadprzyrodzone. Taki porządek rzeczy ma ten plus, że jest wewnętrznie spójny. Cud? Tak! Ale nie na poważnie!

Zobacz także te strony:

[Doniesienie do prokuratury w związku z tzw. cudem w Sokółce](#)

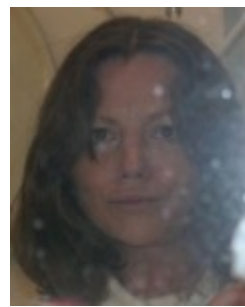


Elżbieta Binswanger-Stefańska

Dziennikarka i tłumaczka. W Polsce publikowała m.in. w Przekroju, Gazecie Wyborczej, Dzienniku Polskim, National Geographic i Odrze. Przez ok. 30 lat mieszkała w Zurichu, obecnie - w Sztokholmie.

[Strona www autora](#)

[Pokaż inne teksty autora](#)



(Publikacja: 06-10-2009)

[Oryginał..](http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,6840) (<http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,6840>)

Contents Copyright © 2000-2009 Mariusz Agnosiewicz
Programming Copyright © 2001-2009 Michał Przech

Autorem portalu Racjonalista.pl jest Michał Przech, zwany niżej Autorem.
Właścicielami portalu są Mariusz Agnosiewicz oraz Autor.

Żadna część niniejszych opracowań nie może być wykorzystywana w celach komercyjnych, bez uprzedniej pisemnej zgody Właściciela, który zastrzega sobie niniejszym wszelkie prawa, przewidziane w przepisach szczególnych, oraz zgodnie z prawem cywilnym i handlowym, w szczególności z tytułu praw autorskich, wynalazczych, znaków towarowych do tego portalu i jakiegokolwiek jego części.

Wszystkie strony tego portalu, wliczając w to strukturę katalogów, skrypty oraz inne programy komputerowe, zostały wytworzone i są administrowane przez Autora. Stanowią one wyłączną własność Właściciela. Właściciel zastrzega sobie prawo do okresowych modyfikacji zawartości tego portalu oraz opisu niniejszych Praw Autorskich bez uprzedniego powiadomienia. Jeżeli nie akceptujesz tej polityki możesz nie odwiedzać tego portalu i nie korzystać z jego zasobów.

Informacje zawarte na tym portalu przeznaczone są do użytku prywatnego osób odwiedzających te strony. Można je pobierać, drukować i przeglądać jedynie w celach informacyjnych, bez czerpania z tego tytułu korzyści finansowych lub pobierania wynagrodzenia w dowolnej formie. Modyfikacja zawartości stron oraz skryptów jest zabroniona. Niniejszym udziela się zgody na swobodne kopiowanie dokumentów portalu Racjonalista.pl tak w formie elektronicznej, jak i drukowanej, w celach innych niż handlowe, z zachowaniem tej informacji.

Plik PDF, który czytasz, może być rozpowszechniany jedynie w formie oryginalnej, w jakiej występuje na portalu. **Plik ten nie może być traktowany jako oficjalna lub oryginalna wersja tekstu, jaki zawiera.**

Treść tego zapisu stosuje się do wersji zarówno polsko jak i angielskojęzycznych portalu pod domenami Racjonalista.pl, TheRationalist.eu.org oraz Neutrum.eu.org.

Wszelkie pytania prosimy kierować do redakcja@racjonalista.pl